Nr. 227 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 5 Października 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia .... 3·40 zł
Z odnoszeniem .... 3·60 „
Z przesyłką pocz. ... 4·20 „
Za granicą ...... 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Właściwe powody grożącego Anglji przesilenia

Następstwa przyjęcia przez Niemcy planu Davesa — Rosja żąda wiele ale niczego nie daje — Kto weźmie na siebie odpowiedzialność?

Kraków, 3 października.

Sytuacja wewnętrzna w Anglji zaczyna się kształtować w ten sposób, że **upadek rządu Mac Donalda i nowe wybory stają się nieuchronnemi**. Do nowych wyborów i do wyjaśnienia położenia dążą, jak sie zdaje, wszystkie trzy wielkie stronnictwa angielskie, t. j. konserwatyści, liberali, a nawet i Partja Pracy. Decydującą role w przesileniu odegrają oczywiście liberali.

Atak na rząd rozpoczynają Konserwatyści. Lord Baldwin zgłosił imieniem swego stronnictwa wniosek o wyrażenie votum nieufności generalnemu prokuratorowi, z powodu uwolnienia od odpowiedzialności wydawcy pisma komunistycznego wskutek interwencji członków Partji Pracy.

Większość liberałów postanowiła poprzeć ten wniosek, nawet w tym wypadku, gdyby rząd zsolidaryzował się z generalnym prokuratorem i rozwiązał parlament. Sprawa jest więc jasna i widać zupełnie wyraźnie, że rząd Mac Donalda ma przeciwko sobie **zwarty front, utworzony z konserwatystów i liberałów**.

Niezmiernie ciekawe i charakterystyczne dla obecnego momentu jest natomiast stanowisko Labour Party; uchwała bowiem powzięta na ostatniem posiedzeniu przez to stronnictwo, stawia dopiero kwestję przesilenia na właściwej płaszczyźnie, nadaje jej **ostry charakter** i czyni ją dojrzałą do rozwiązania. Uchwała ta postanawia **uznać votum nieufności**, wyrażone przez konserwatystów generalnemu prokuratorowi, za votum nieufności **dla całego rządu**. Wniosek ten przyjdzie pod głosowanie w przyszłą środę i wtedy też **rozstrzygną się losy gabinetu Mac Donalda**.

Ze swej strony liberali postanowili wystąpić z wnioskiem, który w razie przyjęcia obali traktat angielsko-sowiecki, skierowany jest bowiem przeciwko temu punktowi umowy, który dla rządu sowieckiego posiada największe znaczenie i od którego rząd ten uzależnia przyjęcie całej umowy.

Liberali oświadczają bowiem, że będą głosowali za ratyfikacją umowy z sowietami tylko pod tym warunkiem, jeżeli rząd **zaniecha zamiaru udzielenia pożyczki dla Rosji**. To stanowisko liberałów może liczyć na pełne poparcie konserwatystów.

I to jest drugi szkopuł, o który się może rozbić rząd Mac Donalda.

Na całe jednak przesilenie, grożące Anglji, rzuca cień umowa londyńska i przyjęcie przez Niemcy planu Davesa. Plan ten bowiem umożliwia Niemcom rozkwit gospodarczy, ekspanzję przemysłową i stawia je w dawnej roli groźnego konkurenta na rynkach światowych.

A tego obawia się Anglja. Obawiają się zarówno fabrykanci i przemysłowcy, jak robotnicy.

Głównem bowiem niedomaganiem wewnętrznem Anglji jest kwestja **bezrobocia**. Robotnicy angielscy obawiają się więc słusznie, że konkurencja niemiecka, zwłaszcza w przemyśle węglowym i metalurgicznym, może się odbić ujemnie na produkcji angielskiej a tem samem przyczyni się do wzrostu ilości bezrobotnych. Na zgromadzeniach robotniczych już dawały się słyszeć głosy, domagające się wprowadzenia ceł ochronnych, co oczywiście jest wręcz przeciwne programowi Partji Pracy i taktyce wyłonionego przez nią rządu.

Nadzieje, pokładane przez partję robotniczą co do rozwoju stosunków handlowych z Rosją, również zawodzą. Rosja bowiem potrzebuje wprawdzie bardzo wiele, ale nie potrafi niczego dać wzamian. Wymagania i konieczności życia ekonomicznego okazują się silniejszemi od pewnych sympatyj i nastrojów, realna rzeczywistość bierze górę nad utopijnem doktrynerstwem.

Mac Donald i Labour Party działał może za pośpiesznie i obecnie zaczynają uczuwać cały ciężar zsuwającej się na nich odpowiedzialności.

Jak wybrnąć z tych sprzeczności jaką drogę należy obrać?

Sprawę tę rozstrzygną przyszłe wybory. Wykażą one również, które stronnictwo zdecyduje się wziąć na siebie odpowiedzialność za przyszły rozwój stosunków. I sprawa odpowiedzialności jest właśnie tym głównym powodem, tą ukrytą w wypadkach sprężyną, jest właściwym motorem zbliżającego się przesilenia.

Gabinet Mac Donalda na przełomie

Londyn, 3 października (AW). **Rząd angielski stanął wobec chwili przełomowej. Wniosek konserwatystów udzielenia votum nieufności** prokuratorji państwa za uwolnienie od odpowiedzialności komunistów, **znajdzie niewątpliwie większość w parlamencie.**

Równocześnie całkiem niespodzianie Asquith **ogłosił nowy wniosek o udzielenie votum nieufności rządowi Mac Donalda z powodu traktatu rosyjsko-angielskiego.** Wniosek ten głosi, że jeżeli traktat pragnie wpłynąć na rozwój stosunków handlowych angielsko-sowieckich i bronić praw żeglarza angielskiego i **jeżeli chce udzielić Rosji kredytów na cele handlowe, to układ obecny musi być odrzucony, ponieważ daje on Rosji pieniądze według reguł niedopuszczalnych w życiu handlowem,** tem bardziej, że **pieniądze te są Anglji potrzebne dla zwalczenia bezrobocia** i podjęcia produkcji.

Uczczenie śmiertelnych szczątków H. Sienkiewicza przez naród czeski

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 3 października. Jak wiadomo, zwłoki Henryka Sienkiewicza zostaną przewiezione ze Szwajcarji do Warszawy. W sprawie tej toczą się rokowania między poselstwem polskiem w Pradze, a poselstwem czeskiem w Warszawie co do tego, ażeby **transport skierowany był przez Pragę**.

Także czeska rada narodowa i liczne korporacje narodowe weszły w porozumienie z komitetem warszawskim. **Ciało Sienkiewicza ma być wystawione przez parę godzin w panteonie praskim.** Pod protektoratem Rady miejskiej w Pradze zostaną urządzone **wielkie uroczystości żałobne**. Czeskie ministerstwo kolei zezwoliło już na **swobodny i bezpłatny przewóz ciała. Pociąg ze zwłokami Sienkiewicza będzie eskortowany przez czeską wojskową straż honorową** i wydano zarządzenia, aby na **wszystkich stacjach oddawano śmiertelnym szczątkom wielkiego pisarza honory wojskowe.**

Liga narodów jednogłośnie uchwaliła protokół o bezpieczeństwie, arbitrażu i rozbrojeniu

Genewa, 3 października (PAT). Zgromadzenie plenarne Ligi rozpatrywało wczoraj rano w dalszym ciągu projekt protokółu w sprawie arbitrażu obowiązkowego bezpieczeństwa. Przemawiał długi szereg przedstawicieli państw, pomiędzy nimi p. Skrzyński. Wszyscy przemawiali za przyjęciem protokółu, **który został jednogłośnie uchwalony.**

Na posiedzeniu popołudniowem zakończona została V. sesja Zgromadzenia Ligi.

Na propozycję Urutia (Kolumbja) Zgromadzenie postanawia wysłać do Leona Bourgeoisa telegram, zawiadamiający go o **przyjęciu przez wszystkie państwa reprezentowane w Zgromadzeniu Ligi, protokółu, dotyczącego pokojowego załatwienia zatargów między sobą.**

Zgromadzenie przystępuje następnie do tajnego głosowania celem przeprowadzenia wyborów niestałych członków Rady Ligi Narodów. Sześciu obecnych członków **zostało wybranych ponownie.**

Następnie przewodniczący Motta oświadcza, że dotychczas 10 państw podpisało protokół. Są to państwa: Albanja, Bułgarja, Estonja, Francja, Grecja, Łotwa, Portugalja, Polska, Królestwo SHS i Czechosłowacja.

Przewodniczący zawiadamia pozatem, że Francja podpisała **bez zastrzeżeń** klauzulę, dotyczącą obowiązkowej jurysdykcji międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze.

Genewa, 3 października (PAT). Zamykając obrady zgromadzenia Ligi Narodów, przewodniczący Motta w przemówieniu swojem podkreślił znaczenie dzieła dokonanego przez zgromadzenie **na rzecz międzynarodowej sprawiedliwości przez opracowanie protokółu.**

Wielki sukces min. Skrzyńskiego w Lidze narodów

Warszawa, 3 października (AW). Wśród mowców, którzy przemawiali podczas wczorajszego zamknięcia Ligi Narodów, znajdował się minister Skrzyński, który oświadczył, że **przyjmuje protokół, będący rezultatem harmonijnej współpracy Francji i Anglji**, oraz wspólnych wysiłków wszystkich członków. W tej uroczystej chwili **Polska pamięta o twórcy projektu Ligi Narodów, prezydencie Wilsonie.** Po tych słowach odezwały się na sali **gorące oklaski**, które ponownie powtórzyły się, gdy Skrzyński przypomniał, że **Polska była i jest narażona na niebezpieczeństwo**, ponieważ jest najwięcej na wschód wysuniętą placówką cywilizacyjną. Po zejściu z trybuny liczne delegacje **składały gratulacje ministrowi Skrzyńskiemu.**

Ratujmy Warmję i Mazury!

Olsztyn, 3 października (PAT). „Gazeta Olsztyńska" organ ludności polskiej na Warmji i Mazurach, w ostatnim numerze zamieszcza **rozpaczliwy apel do Polski z prośbą o pomoc.** W artykule tym czytamy m. i.: Za kilka lat **nie będzie tutaj nas**, jeżeli zaporowi zjednoczonych, przemożnych i nienawidzących nas Niemców **nie przeciwstawimy skutecznej zapory.** Wynik głosowania na Śląsku to alarm, który powinien **zelektrtyzować cały naród polski.** W Prusach Wschodnich, na Powiślu i na Mazurach, wszędzie organizacje niemieckie, ewangielickie i katolickie, bez różnicy partji, wypowiadają nam śmiertelną walkę i pracują intensywnie **nad oczyszczeniem marchij granicznych z żywiołu polskiego.** Dalej „Gazeta Olsztyńska" pisze: Bardzo skromną jest garstka naszych pracowników, którzy tej olbrzymiej falandze niemieckiej w niezmiernie trudnych warunkach usiłują przeciwdziałać. My tutaj musimy mieć za sobą silne **plecy, musimy mieć tak jak Niemcy w Polsce oparcie na potężnym i silnym narodzie polskim.**

———oo———

Ostrzeliwanie poselstwa niemieckiego w Kownie

Kowno, 3 października (PAT). Przez ostatnie **dwie noce gmach tutejszego poselstwa niemieckiego był ostrzeliwany przez niewyśledzonych dotychczas sprawców, przyczem powybijano w całym gmachu szyby.** Mimo poszukiwań policji napastników dotychczas **nie wyśledzono.**

Sukcesy powstańców kaukaskich

Naftociąg Baku-Batum wysadzony w powietrze przez kozaków kubańskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 października. Z Konstantynopola donoszą, że **akcja powstańców na Kaukazie rozszerzała się w ostatnim czasie pomyślnie.** Na górze Suan w Swanecji powstańcy wzięli do niewoli większy oddział sowiecki z karabinami maszynowymi i kilka baterydział. Około 1.000 konnych powstańców z prowincji Gburi odbiło 200 zakładników. **Siły powstańców stale wzrastają i ścigają wojska sowieckie krok za krokiem. Linja kolejowa Batum-Tyflis przerwana. Naftociąg Baku-Batum w kilku miejscach wysadzony w powietrze przez przyłączających się do insurekcji kozaków kubańskich.** Wszystkie sowieckie okręty przewożą wojska do Gruzji, które jednak nie mogą być transportowane koleją w głąb kraju. 100.000 czerwonych żołnierzy znajduje się na Kakuazie. Wszelkie rekwizycje zostały zakazane, ponieważ istnieje **obawa rozszerzania się rewolucji między chłopami.**

Podziękowanie rządu narodowego Gruzji dla Warszawy

Warszawa, 3 października. Rada miejska m. Warszawy otrzymała w odpowiedzi na depeszę, wysłaną do prezesa gruzińskiego rządu narodowego w Paryżu depeszę następującą: „W imieniu umęczonej Gruzji przesyłam wyrazy głębokiej wdzięczności zarządowi m. stołecznego Warszawy i wszystkim jego obywatelom za pozdrowienia i pomoc braterską. Naród gruziński, walcząc za wolność i kulturę, którą barbarzyńcy moskiewscy chcą mu odebrać, wysłuchał z entuzjazmem głosu przyjaźni stolicy szlachetnego narodu polskiego, który swoim przykładem wskazał narodom uciśnionym, jak walczy się i umiera za ojczyznę". Podpisano Noe Jordania, prezes gruzińskiego rządu narodowego. Jak wiadomo, rada miejska m. Warszawy wyasygnowała wielką kwotę na gruziński Czerwony Krzyż.

Z klubów sejmowych

(Piastowcy wobec min. Skrzyńskiego. — Związek Chłopski i Wyzwolenie).

Z Warszawy donoszą 2 bm.: Na posiedzeniu popołudniowem klubu **P. S. L. Piasta** odbyła się dyskusja na temat referatów wygłoszonych przez posłów Dębskiego i Kiernika. Przemawiali pos. Osiecki, Brodacki, Gruszka, Buzek i inni. W dyskusji zaznaczył się **życzliwy ton dla ministra** Skrzyńskiego za jego działalność na terenie Ligi z zastrzeżeniem jedynie co do **Górnego Śląska i Lwowa.** W dyskusji wyrażono opinję, że ze względu na ciężkie położenie międzynarodowe, należy doprowadzić do **konsolidacji wszystkie siły narodowe** i akcji tej chce klub poświęcić wszystkie swoje siły.

W dniu 1 i 2 października br. posłowie z klubu Związku Chłopskiego i Wyzwolenia Pluta, Janeczek, Śliwiński, Waleron i Sanojca odbyli konferencję, na której uzgodniono taktykę w pracach Sejmu i postanowiono **działać w ścisłym kontakcie.**

Projekt ustawy o przysposobieniu wojskowem

Warszawa, 3 października (AW). Wczoraj pod przewodnictwem generała Sikorskiego odbyło się drugie posiedzenie Rady wojennej, poświęcone głównie sprawie przysposobienia wojskowego. Postanowiono zgłosić w roku b. **projekt ustawy o przysposobieniu wojskowem**, który obejmuje tych mężczyzn, którzy nie służyli w wojsku, a **więc młodzież w wieku przedpoborowym, nadkontyngent i ewentualnie starsze roczniki.** Akcja przysposobienia będzie skoncentrowana w ręku wojska celem nadania jej jednolitego charakteru.

JULJUSZ CLARETIE.

ZBRODNIA NA PODDASZU

(Przekład Kazimierza Rychłowskiego).

(Ciąg dalszy).

I wtedy rozegrała się straszna, ohydna scena.

Bernard co chwila spoglądał na oczy konającego, aby w nich wyczytać ów sekret, ukryty na dnie duszy skąpca. W ten sposób z ofiary swej robił poprostu wspólnika swej zbrodni. A oczy Hermana zaszły krwią całe i ścigały bacznie każdy ruch, każdy krok Bernarda, który chodził z kąta w kąt, zaglądając wszędzie i rzucając od czasu do czasu pytanie:

— Nie niema więcej? Ani tu? Ani tu?

Nagle wzrok Hermana stał się poprostu straszny: czytać w nim można było i złość i przestrach, — przekleństwo i jakaś niemą prośbę:

— Łaski! łaski! — mówiły te okropne oczy.

A równocześnie krzyczały:

— Nędzniku! złodzieju!

Brnard zrozumiał wszystko.

— Tu zatem! — szepnął z radością.

I zanurzył chciwie obie ręce w stojącym obok starym, zniszczonym kuferku, z którego po chwilce wydobył duży, mocno napchany portfel. Otworzył go gorączkowo: z portfelu wypadł cały plik różnorodnych banknotów. — Zbierał je uważnie. Jeden banknot upadł na twarz Hermana, okrytą zimnym, śmiertelnym potem. Bernard ujął go ręką, przyczem niechcący dotknął się twarzy konającego. Zadrżał ze wstrętu: skóra na twarzy była zimna, lepka, jak u trupa.

Teraz był już pewnym, że więcej pieniędzy nie znajdzie. Poustawiał wszystkie przedmioty na właściwem miejscu, zamknął kuferek, wygładził siennik, koc i prześcieradło. A wszystko to robił systematycznie, spokojnie, nie spiesząc się zupełnie. A wzrok umierającego ścigał go na każdym kroku. Cały pokoik zalany był teraz światłem księżyca, bladem, niesamowitem.

— Biedaku! — odezwał się głośno Bernard, — wiem, nic nie zawiniłeś! Ale czemu spotkałem cię na drodze do szczęścia? Kiedy na drodze zawadzają jakie głazy czy kamienie, musi się je poprostu usunąć, odrzucić precz!

— Nędzniku! — odpowiadały mu oczy.

Bernard wzruszył obojętnie ramionami. Pochylił się nad starcem i przyłożył rękę do jego serca.

Serce biło coraz słabiej — koniec się zbliżał.

— Jeszcze godzina! — pomyślał Bernard.

Spojrzał na niebo. Do świtu było jeszcze daleko.

— Zaczekam, — postanowił.

Usiadł obok konającego, obserwując go uważnie. Postanowił nie odchodzić wcześniej, aż wszystko się skończy.

— A jednak, — myślał sobie, — możeby mu pomóc? Nie, — nie warto stanowczo, — byłaby to zła przysługa konającemu oddana. — Skazany jest nieodwołalnie na śmierć. Jakaż różnica, czy umrze dziś czy jutro? A dla mnie chyba lepiej, by umarł dziś jeszcze.

Spojrzenia obu tych ludzi krzyżowały się ustawicznie, niby dwie lśniące szpady: w jednem czytałeś ból, pogardę, przekleństwo, — w drugiem jakiś szatański triumf i radość.

Był to pojedynek, straszny, zacięty, — w którym jednak role zwycięzcy-kata i ofiary z góry były wyznaczone.

Bernardowi jednak już przykrzyło się to długie czekanie, ten stary skąpiec zbyt powoli umierał. W pewnej chwili nachylił się nad nim, poczuł nieodpartą chęć ujęcia tej chudej szyi w swe silne palce. Udusi go — tak będzie najlepiej i najprędzej. Ale przyszło mu natychmiast na myśl, że mogłyby zostać ślady z uduszenia, któreby go zdradziły.

— Oszalałem chyba! — pomyślał, wstając. Toż to już trup prawie, parę minut jeszcze i będzie po wszystkiem.

Czekał dalej.

Około pierwszej w nocy ciało Hermana wstrząsnął krótki, silny dreszcz, jakby jakimś nadludzkim wysiłkiem próbował pochwycić i zatrzymać ulatujące życie. Trwało to jednak tylko krótką chwilę: nerwy, napięte na moment w tym ostatecznym wysiłku, rozprężyły się zupełnie, niby zerwana cięciwa w łuku. — Jeszcze zalśniło oko jakiemś ostatniem, strasznem przekleństwem, na wargi wystąpiła wstrętna piana. Z pustej gardzieli wydobywały się jakieś bulkotania, jakby z butelki pomału opróżnianej. Bulgotania te z początku regularne i szybkie, stopniowo traciły na sile, aż wreszcie ucichło wszystko.

Herman nie żył już, — tylko oczy, szeroko otwarte, patrzały niezmiennie, groźne, nieubłagane.

Bernard nachylił się, przyłożył rękę do serca: nie biło już. Wstał, blady, lecz zupełnie spokojny i obojętny.

Rzucił jeszcze raz okiem na trupa, wyskoczył na okno i tą samą drogą wrócił po cichu do swego pokoju.

Stało się!

Rzucił się w ubraniu na łóżko, ukrył „swoje" złoto i papiery głęboko pod poduszką i przymknął oczy, postanawiając zasnąć.

IX.

Ale sen nie przychodził, przeleżał na łóżku do rana, zgorączkowany, zdenerwowany, wyczerpany fizycznie i moralnie.

Obmył się, przebrał i wyszedł na miasto.

Przedtem jednak — zupełnie tak samo jak tamten skąpiec, — ukrył starannie w pewnym schowku ów skarb, który uważał za swą zdobycz.

Zdobyte, — czy ukradzione? Jakaż przepaść leży między temi dwoma określeniami! Zdobycz — to rzecz zupełnie dopuszczalna i zrozumiała, — niekiedy nawet wzniosła; kradzież, to czyn brzydki, zasługujący na pogardę i karę. A jednak — czyż niejeden bohater — zdobywca różni się zbytnio od pospolitego bandyty?

Pogoda była prześliczna. Bernard spacerował długo, radując się z życia, chłonąc słońce i świeże wiosenne powietrze.

Na ulicach panował zwykły gwar i ruch. — Bernard jednak odczuwał w nim jakąś niefrasobliwą radość. Sam wesoły i zadowolony, — przekonany był, że cały świat z nim razem weselić się musi.

Idąc, — starał się obliczyć w myśli ogólną sumę zdobytego majątku. Rachunek ten przechodził jego najśmielsze marzenia. Jest zatem bogaczem, i odtąd ludzie będą mu się nisko kłaniali, będą go kochali i poważali, będą się starali o jego względy, zasypywali pochlebstwami.

Los swój porównywał z losem okrętu, miotanego burzą, zdanego na łaskę i niełaskę rozhukanych fal. Wichry waliły coraz silniej, morze ciskało się nań, groźne, nieubłagane. Trzeba było walczyć ciężko, bez wytchnienia, nie wiedząc, co jutro przyniesie. Aż nagle wszystko się zmieniło: w oddali majaczeją kontury ziemi, burza minęła, a okręt naprawiony wpływa triumfalnie do portu. I cóż to kogo obchodzi, czy przeprawa była ciężka, czy okręt płynął prostą drogą, czy na pokładzie jego, dziś starannie, czysto wymytym, lała się krew, gościły zbrodnie i nienawiść? W tej chwili okręt zachwycał oczy wszystkich swą zgrabną, elegancką sylwetką; wysoko na szczycie masztu chwiała się radośnie flaga, rozpięte żagle drżały lekko... Witaj, piękna fregato — witaj i ty, jej załogo! Kto jesteś? Skąd przybywasz? Mniejsza o to!

(C. d. n.).

Poseł sowiecki Wojkow przybywa do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 października. Nowo mianowany **poseł sowiecki, Wojkow, przybywa do Warszawy** w dniach najbliższych. Nominacja zaś posła polskiego w Moskwie nastąpi w przyszłym tygodniu, po powrocie ministra Skrzyńskiego z Genewy. Jako najpoważniejszy kandydat na to stanowisko wymieniany jest **Franciszek Sokal**, obecny delegat Polski w międzynarodowem biurze pracy.

Rewizja umowy wojskowej z Francją

W najbliższych dniach wyjeżdża do Paryża minister Sikorski. Jak donosi „Przegląd Wieczorny", wyjazd ten jest związany z rewizją polsko-francuskiej umowy militarnej, która, jak każda inna umowa, co pewien czas ulega odnowieniu.

Dalszy pościg za bandą łuniniecką

Warszawa, 3 października (AW). **Pościg za bandą łuniniecką trwa.** Wczoraj schwytano jeszcze 2 uczestników, tak, że przed sądem doraźnym **stanie 12 uczestników bandy. Akcja po stronie sowieckiej celem niesienia pomocy bandytom rozwija się.** Sowieckie posterunki pograniczne zostały **podwojone. Sygnały świetlne powiększono.** Posterunkowy Dmowski, który odznaczył się podczas napadu, został odznaczony **krzyżem zasługi i mianowany starszym przodownikiem.**

Samoobrona ludności

Warszawa, 3 października (AW). Na pograniczu polsko-sowieckiem straże zauważyły po stronie rosyjskiej gromadzenie się **band dywersyjnych** w okolicy Jampola, niedaleko powiatu krzemienieckiego. Zarządzono wszelkie środki ostrożności. Napady na wsie pograniczne połączone z niszczeniem objektów ogólnego użytku z paleniem wsi i zboża wywołały nienawiść wśród ludności do bandytów sowieckich. **Wsie uzbroiły się w widły i koła i zapowiadają** zorganizowaną obronę w sprawie przyszłych napadów.

Morderstwa polityczne w Bułgarji

„N. Fr. Presse" donosi 2 bm. z Sofji: Dzisiejszego wieczora niedaleko dworca kolejowego **zabity został zwolennik Czaulewa. Tuparow.** Koło Melnika **zamordowano posła komunistycznego dra Mattymowa.**

Mobilizacja komitetu macedońskiego

„N. Fr. Presse" donosi z Sofji na podstawie informacyj belgradzkich:

Rewolucyjny komitet macedoński zamierza tworzyć **oddziały wojskowe.** W tym celu 150 oficerów rezerwowych otrzymało rozkaz zbierania ochotników z okolicy Petric-Dżumaja-Nawrohop **i tworzenia oddziałów bojowych.** Około 30 młodych Bułgarów małemi grupami przeszło do Serbji, **by tam dokonać zamachu.** Mimo zakazu konferencyj posłów, rząd zarządził **stan wojenny garnizonu sofijskiego** i mobilizację armji. Siły armji podwyższono już obecnie o 15.000 żołnierzy.

Szczegóły katastrofy kolejowej pod Moguncją

Liczba ofiar wynosi do tej pory 6 zabitych, 10 ciężko a 5 lekko rannych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 3 października. Wedle wiadomości, nadeszłych z Moguncji, liczba ofiar tragicznego zdarzenia dwóch pociągów w tunelu pod Moguncją wynosi obecnie **6 zabitych, 10 ciężko, a 5 lekko rannych.** Obawiają się jednak, że liczba ta zwiększy się znacznie, ponieważ dostęp do miejsca katastrofy jest niesłychanie utrudniony, bowiem **szczątki rozbitych wagonów całkowicie wypełniają tunel i zamykają przejście.** Bezpośrednia przyczyna wypadku nie została dotychczas ustalona, jakkolwiek prawdopodobnie **winę ponosi tutaj sygnalizujący,** który nie dał sygnału wstrzymującego pociąg idący z Wormacji. Skutki zderzenia są przerażające. Tylne wagony bazylejskiego pociągu przedstawiają **widok pogmatwanego stosu szczątków żelaznych, wypełniających tunel aż do szczytu.** Straż ogniowa z Moguncji, wspomagana przez francuskie oddziały wojskowe, udała się na miejsce wypadku i rozpoczęła wydobywanie ciał zabitych i poranionych. — **Ruch pociągów jest całkowicie zastanowiony** i prawdopodobnie dopiero za kilka dni zostanie ponownie podjęty, ponieważ akcja ratownicza, odbywająca się przy świetle francuskich reflektorów, połączona jest z wielkiemi trudnościami.

——oo——

Upadek króla finansowego i przemysłowego

Castiglioni żąda wolnego glejtu do Wiednia a ucieka do Rzymu

„Banca Commerciale" wstrzymał spłatę długów Banku Depozytowego — Afera spirytusowa

Kraków, 3 października.

(W. S.) Skandaliczna afera wiedeńskiego Banku Depozytowego wyrosła do rozmiarów europejskich. Zajmuje się nim niemal już cała Europa, nad aresztowaniem czy też pozostawieniem na wolności Castiglioniego i jego towarzyszów, zastanawiają się wybitni mężowie stanu. Prasa wiedeńska przynosi coraz to nowe mniej lub więcej prawdziwe pogłoski, w zasadzie jednak sprawa Castiglioniego nie wiele posunęła się naprzód. Władze, na razie nie mają zamiaru dokonać nowych aresztowań, względnie wytoczyć dochodzenia przeciw innym osobom, stojącym w bezpośrednim stosunku z bankiem. Okazały się również nieprawdziwe pogłoski, jakoby generalny dyrektor Gabor Neumann został w Budapeszcie aresztowany i jakoby Camillo Castiglioni przybyć miał z Medjolanu do Wiednia w piątek rano.

Wczoraj przed południem przybył do ministra sprawiedliwości i do wicekanclerza dra Franka zastępca Banca Cómerciale Adolfo Rossi, który równocześnie jest mężem zaufania tego banku we firmie Castiglioni i oświadczył, że z powodu **materjalnych stosunków domu bankowego Castiglioni, absolutnie wykluczonem jest, aby Castiglioni mógł złożyć wielomiljardową kaucję.** Rossi prosił wicekanclerza, aby zarządził, iżby udzielono glejt Castiglioniemu bez złożenia kaucji. Rzeczywiście Castiglioni otrzymał zapewnienie, że nie zostanie aresztowany i na tej też podstawie okazał gotowość przybycia do Wiednia.

Tymczasem wedle ostatnich wiadomości Castiglioni, który **bawił w Medjolanie** i pertraktował z Banca Comerciale, po rozbiciu tych rokowań, wyjechał podobno **do Rzymu. Zamierza on przedstawić Mussoliniemu** całą sprawę i prosić go o interwencję w Banca Comerciale, aby instytucja ta **użyczyła mu finansowej pomocy** w sanacji Banku Depozytowego.

Równocześnie przedstawiciel Banca Comerciale w Wiedniu Adolf Rossi, złożył kanclerzowi drowi Seiplowi i wicekanclerzowi dr Frankowi oświadczenie, że jak długo nie będzie znana **wysokość pretensyj wierzycieli Banku Depozytowego** do Castiglioniego, ewentualnie dopóki sąd nie określi swych żądań kaucyjnych, **nie będzie mógł pokrywać dalszych długów Castiglioniego.** Ponieważ nie udzielono Rossiemu żadnych konkretnych szczegółów, Rossi **wstrzymał spłatę długów domu Castiglioniego na rachunek funduszu sanacyjnego Banca Comerciale.**

Dyrektorzy Banku Depozytowego Neumann i Goldstein **zniknęli również z horyzontu** i ukrywają się przed sprawiedliwością. Władze wiedeńskie zwróciły się do policji budapeszteńskiej, **aby aresztowały przebywającego na Węgrzech Neumana,** jednakże prokuratorja tamtejsza nie chce dać nakazu aresztowania, dopóki nie nadejdą akta sądowe z Wiednia i dopóki nie będą znane konkretne powody karnego ścigania Neumanna. Goldstein podobno bawi w Niemczech i zamierza przybyć do Wiednia. Zdaje się, że skończy się tylko na zamiarze.

W związku z nakazem aresztowania Gabora Neumanna, jak donoszą pisma wiedeńskie, stała się ponownie

AKTUALNA SŁAWNA AFERA SPIRYTUSOWA

która rozmiarami swemi przekracza granicę Austrji i obejmuje **Czechy, Niemcy, Polskę, plebiscytowy teren cieszyński oraz Białoruś sowiecką.**

Początek tej afery datuje się jeszcze od roku 1919, kiedy to Henryk Bronner wspólnie z Bankiem Depozytowym i prezydentem praskiej Izby handlowej Leonem Bondym, jak również z przemysłowcem spirytusowym Augustem Ledererem, założyli syndykat, który miał na celu eksportować **spirytus czeski zagranicę.** W syndykacie tym Gabor Neumann objął kierownictwo komercjalne. Z końcem 1919 roku przystąpił do syndykatu **Camillo Castiglioni, objąwszy 20 procent udziałów towarzystwa.** Syndykat eksportował spirytus do Polski, na Białoruś sowiecką, a nadto przemycał **na cieszyński teren plebiscytowy.**

Rozdział z zysku z dostaw do obszaru plebiscytowego **był powodem kłótni** między wspólnikami, kłótni, która zakończyła się **doniesieniem karnem,** które wnieśli August Lederer i synowie Leona Bondego, przeciw Castiglioniemu. Zatarg powstał z tego powodu, że Castiglioni i Bank Depozytowy **nie chciał przyznać swoim wspólnikom zysków z interesów spirytusowych obszaru plebiscytowego.** Pierwszym skutkiem tego doniesienia karnego było **samobójstwo Imre Kuna,** byłego dyrektora Banku Depozytowego, a bezpośredniego kierownika interesów spirytusowych.

Afera spirytusowa budzi wielkie zainteresowanie ze względu, iż wmieszane są poważne osobistości świata politycznego Czech, Austrji i Niemiec.

Wiedeń, 3 października (AW). Sprawa Castiglioniego poczyna zataczać **coraz szersze kręgi.** „Die Stunde" donosi z Triestu, że prezydent Banca Comarciale p. Teplitz udał się do Rzymu, celem odbycia narad z rządem włoskim w sprawie zarządzeń, które mają być powzięte dla **obrony kapitałów włoskich,** zaangażowanych w koncernie Castiglioniego **w wysokości kilkuset miljonów lirów,** gdyż wskutek ostatnich zarządzeń władz austrjackich sanacja koncernu Castiglioniego, której podjęło się konsorcjum banków włoskich i szwajcarskich, **jest poważnie zagrożona.** Według ostatnich wiadomości Castiglioni **ma jutro przybyć do Wiednia.**

Pożegnanie pedagogów

Wczoraj odbyło się w Krakowie pożegnanie dwóch zasłużonych pedagogów, zajmujących dotąd wybitne w szkolnictwie stanowiska: wizytatora szkół średnich, p. Stanisława **Rzepińskiego** i dyrektora V gimn. **Józefa Winkowskiego.** Obaj przechodzą obecnie w stan spoczynku.

Pożegnanie wizytatora p. St. **Rzepińskiego** odbyło się w wielkiej sali kuratorjum szkolnego, gdzie zgromadzili się wszyscy pracownicy kuratorjum. Ustępującego wizytatora pożegnał w gorących słowach kurator Owiński, podnosząc zasługi wieloletniego pedagoga, dyrektora, a wreszcie wizytatora na polu wychowania i rozbudowy szkolnictwa. Specjalne wspomnienie poświęcił mowca pracy wizytatora Rzepińskiego w dobie zaboru, kiedy przewodnią linją kształtowania ducha młodzieży była dla tego pedagoga wielka idea odrodzenia Ojczyzny.

Na te słowa odpowiedział wizytator Rzepiński, przedstawiając drogę pracy kilkunastoletniej, po której wiodło go ukochanie młodzieży, szkolnictwa i ta świadomość, że przez kształtowanie ducha, tworzy się trwałe, niezniszczalne podwaliny życia narodu. Wieczorem członkowie kuratorjum żegnali wizytatora uroczystym bankietem. Wieczór upłynął w nader miłym nastroju. Wizytator Rzepiński nie opuszcza jednak niwy szkolnej, ustępując z kuratorjum. Pracować on będzie dla szkolnictwa w dalszym ciągu na innej placówce.

Pożegnanie dyr. Józefa **Winkowskiego** odbyło się, po nabożeństwie w kościele OO. Karmelitów, w auli V gimnazjum, przyozdobionej zielenią i kwiatami. Zasłużonego pedagoga wprowadzono do sali wśród śpiewu młodzieży gimnazjalnej, poczem wygłoszono szereg przemówień. Zabierali głos: prof. Gątkiewicz, im. grona nauczycielskiego, kurator szkolny Owiński, ks. biskup Nowak, dyr. seminarjum naucz męsk. dr Mikulski, im. T. N. S. W. dyr. Popiołek z Cieszyna i p. Igielski im. dawnych uczniów, przedstawiciele komitetów rodzicielskich itd. Wszyscy podnosili niespożyte zasługi dyr. Winkowskiego na polu pedagogicznem i wychowawczem.

Sprawca bestjalskiego mordu dla 15 zł. w Rajsku

przed wojskowym sądem doraźnym w Krakowie

Swojego czasu donosiliśmy w krótkiej wzmiance kronikarskiej o bestjalskim napadzie rabunkowym, dokonanym na osobie Anny Wrony, straganiarki, przez dezertera **Michała Bolaka,** lat 23 liczącego.

Sprawca napadu został ujęty przez policję i dziś stanął przed trybunałem doraźnym w sądzie wojskowym na Montelupich.

Trybunał doraźny stanowią mjr. **Florek** jako przewodniczący, kap. **Król** i por. dr **Godula** oraz dwóch szeregowych; oskarża prok. kap. Wanicki, broni oskarżonego kap. **Hausner.**

Na sali rozpraw obecnych jest dwóch lekarzy: mjr dr **Sochacki** i kap. dr **Bobak.**

Na stole widnieje lico czynu — **okrwawiona siekiera, którą Bolak zadał swej ofierze 9 ciosów.** Rozprawie przysłuchuje się szereg oficerów i podoficerów.

Sprawa przedstawia się następująco:

Michał Bolak, lat 23, **zbiegł w lipcu br. z 50 p. strzelców kresowych,** walęsał się po Krakowie i okolicy **bez celu i środków do życia,** a dnia krytycznego napotkał przypadkowo i obserwował Annę Wronę, 68 lat liczącą z Lasowic ad Golkowice, handlarkę nabiałem, **przypuszczając, że ma przy sobie większą gotówkę, poczem napadł ją znienacka na polach przy lesie pod Rajskiem; zadał jej kilka ciosów siekierą w tym celu przygotowaną, następnie zrabował jej kwotę 17 zł. i kilkanaście groszy.**

W międzyczasie nieznany przechodzień **przeszkodził mu w dokończeniu morderstwa** — wobec czego słysząc kroki, przyczaił się w krzakach, nakazując swej ofierze, która dawała znaki życia, by **nie krzyczała słowami „cicho, nie krzycz!"** poczem, gdy nieznajomy się oddalił, **zadał zamordowanej jeszcze kilka ciosów tak, że ta wreszcie pozostała bez życia.**

Śp. Wronowa otrzymała **9 ran w głowę kłótych i ciętych.**

W toku dochodzeń udowodniono Bolakowi **4 kradzieże z włamaniem, popełnione na szkodę Stanisława Szwandrowicza z Bonarki, Adolfa Warenhauta z Krakowa, Jana Dobosza z Zręczyc i Marji Frej z Łęgu pow. Kraków.**

Skradzione rzeczy przez Bolaka prawie w całości odebrano i zwrócono poszkodowanym, Bolaka oddano prokuraturze wojskowej, zaś osoby cywilne doniesiono prokuraturze przy S. O., celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności za współudział w kradzieży.

Na rozprawie dzisiejszej Bolak przyznał się do czynu, usiłując jednak tłumaczyć swój czyn pijaństwem. Bolak przedstawia typ zdecydowanego rzezimieszka. Rozprawa trwa dalej.

Wyrok sądu doraźnego zostanie jutro, 4 bm., o godz. 12 ogłoszony po zatwierdzeniu przez odnośnego dowódcę.

——oo——

KRONIKA

Kraków, 3 października.

JUTRZEJSZY NUMER „NOWEJ REFORMY" **wyjdzie w znacznie zwiększonej objętości druku redakcyjnego.**

———

UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE KU CZCI **JACKA MALCZEWSKIEGO.** Celem uczczenia 50 rocznicy wielkiej twórczej pracy oraz 70 rocznicy urodzin Jacka Malczewskiego, urządza Związek polskich artystów plastyków w sobotę 18 bm. w Domu artystów uroczysty wieczór z prelekcją prof. Mieczysława Dąbrowskiego. Niezależnie od powyższego przygotowuje Związek adres hołdowniczy dla jubilata z podpisami członków Związku. Adres podpisywać będzie można od 10 bm., począwszy, w sekretarjacie Związku.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele OO. Jezuitów na Wesołej w niedzielę 5 bm. o godz. 12 podczas mszy św. p. Miłosława Dołężanka i prof. St. Bursa wykonają starowłoskie pieśni kościelne przy akompanjamencie p. J. Pasierba.

DZIEKANAT WYDZIAŁU ROLNICZEGO UNIWERSYTETU JAGIELL. komunikuje, że wpisy na kurs ogrodniczy i kurs spółdzielczy utworzono przy wydziale rolniczym U. J. rozpoczynają się 3 października i trwać będą do 15 bm. Słuchacze mogą być zwyczajni i nadzwyczajni. Do zapisu w charakterze słuchaczy zwyczajnych wymaganem jest świadectwo maturyczne szkoły średniej ogólno-kształcącej lub zawodowej. Słuchacze zwyczajni kursu mogą być równocześnie słuchaczami innych szkół akademickich w Krakowie z wyłączeniem wydziału rolniczego Uniw. Jag. Słuchaczami nadzwyczajnymi mogą być ci, co ukończyli conajmniej 6 klas gimnazjalnych lub licealnych, albo posiadają maturę seminarjalną. Słuchacze niezapisani równocześnie do którejkolwiek ze szkół akademickich w Krakowie wpłacają: na kursie ogrodniczym: 30 zł wpisowego, 120 zł czesnego, płatnych trymestralnie za wykłady i ćwiczenia: na kursie spółdzielczym: 15 zł wpisowego, 75 zł czesnego, płatnych trymestralnie za wykłady i ćwiczenia. Słuchacze zapisani do którejkolwiek ze szkół akademickich w Krakowie opłacają tylko powyższe czesne. Ilość miejsc ograniczona jest na kursie ogrodniczym do liczby 30, na kursie spółdzielczym do 80.

ODZNACZONYCH ORDEREM „VIRTUTI MILITARI", mieszkających w Krakowie, którzy jeszcze dotychczas nie zgłosili się do rejestracji, wzywa P. K. U. Kraków-miasto do bezzwłocznego stawienia się. Zgłoszenia będą przyjmowane tylko do dnia 28 bm.

BUDOWA AKADEMJI GORNICZEJ ZANIECHANA. Jak się dowiadujemy, sprawa budowy Akademji górniczej została na razie zupełnie zaniechana. Wprawdzie kierownictwo budowy otrzymało pewien kredyt, jednakowoż jedynie tylko na zabezpieczenie dotychczasowych robót, które uległy znacznemu zniszczeniu. Przy obradach nad budżetem na rok 1925 posłowie i senatorowie małopolscy powinni postarać się o wstawienie odpowiedniego kredytu na tę budowę.

OSZCZĘDNOŚCI W SĄDOWNICTWIE. Jak wiadomo przy sądach w Krakowie jest szereg aplikantów sądowych, żonatych, którzy nie złożyli jeszcze egzaminów sędziowskich. Jak słychać, min. sprawiedliwości zarządziło wyznaczenie im odpowiedniego terminu do złożenia egzaminów, w przeciwnym razie zostaną zwolnieni ze służby państwowej.

ŚCIĄGANIE WKŁADEK NA FUNDUSZ BEZROBOCIA. Dnia 29 września weszła w życie na terenie m. Krakowa ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Wobec tego pracodawcy już z dniem jutrzejszym mają ściągnąć z płac robotniczych wkładkę na fundusz bezrobocia. Ogólna wkładka zakładów pracy wynosi na ten cel 2% zarobków, biorąc za podstawę jako najwyższą normę zarobku 5 zł dziennie. Trzy czwarte wkładki pokrywają pracodawcy, a jedną czwartą robotnicy. Ustawie podlegają tylko robotnicy od 18 roku życia z wykluczeniem pracowników umysłowych.

PRZEJECHANY PRZEZ SAMOCHOD. Dziś w godzinach południowych wpadł pod koła samochodu pod kawiarnią Centralną przy ul. Basztowej Danz Leon, robotnik. Lekarz dyżurny stwierdził u ofiary nieszczęśliwego wypadku potłuczenie na całem ciele i zdarcia w kilku miejscach naskórka. Po udzieleniu pierwszej pomocy oddano Danza opiece domowej.

Z TARGU. Targ dzisiejszy był ożywiony. Szczególnie dowieziono znaczną ilość drobiu. Na Rynku głównym płacono za 1 kg masła od 4—4'50 zł, za jajko od 12—13 groszy, za litr mleka 30 gr. Na placu Szczepańskim za 100 kg ziemniaków płacono od 7—8 zł. Również poddostatkiem było owoców.

WŁAMANIE DO SKŁADU SKOR. Jacyś niewyśledzeni sprawcy włamali się wczoraj po poł. do składu skór przy ul. Tomasza 9 i skradli 50 kg różnego rodzaju skóry, wyrządzając w ten sposób szkodę na 1500 zł.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU. Dzisiaj zawiadomiono tut. komisarjat P. P. na dworcu w Krakowie, że po północy pociąg pospieszny, zdążający z Tarnowa do Krakowa tuż przed stacją Biadoliny najechał na jakiegoś mężczyznę, który znalazł śmierć na miejscu. Zwłoki ofiary tragicznego wypadku wydobyto z pod kół pociągu w straszny sposób zmasakrowane. Identyczności ofiary dotychczas nie stwierdzono.

CZY NIE PRZYPADKIEM SPEKULACJA? Od kilku dni zniknął z lad sklepowych cukier krystaliczny, którego w Krakowie nie można nabyć ani na lekarstwo. Odpowiednie czynniki kontrolne powinny wglądnąć w to zagadkowe zniknięcie tego nieodzownego artykułu.

NA KOGO PADLI? Nasi rzezimieszkowie popełniają czasem fatalne błędy. Ofiarą bowiem ich „zawodu" padają niejednokrotnie ludzie, którzy nie mają nic do czynienia z kapitałem a grosz każdy zdobywają ciężką pracą. Ograbienie więc takiego osobnika, nie licuje z godnością i „honorem" naszych doliniarzy. Niedawno okradziony został biedny akademik, dziś znowu okradziono na targu fejletonistkę „Il. Kurjera Codz." p. J. Migową, której jakiś „fachowiec" zręcznym ruchem wyciągnął z torebki 100 zł (słownie sto złotych). Napewne złoczyńca ów spotka się z odpowiednią odprawą p. M. w jutrzejszym numerze „Kurjera".

Przy sposobności zwrócić należy uwagę policji na owe gromady kieszonkowców, którzy uwijają się po placach w dnie targowe.

———

DLA TYCH, KTORZY NIE ZWIEDZILI ŚWIATOWEJ WYSTAWY BRYTYJSKIEJ W WEMBLEY urządzają wystawę wszystkich gatunków **holenderskiego kakao de Jong** następujące firmy krakowskie i zapraszają do oglądania oraz do próbnych zakupów, a mianowicie:

1) Najlepszy gatunek w opakowaniu po 1/10 i 1/4 kg z napisem Gloria kakao de Jong.

2) Bardzo dobry gatunek w czerwonem opakowaniu po 1/10, 1/4, 1/2 i 1 kg z wiatrakiem.

3) Dobry gatunek w torbach po 5 kg.

H. Fritsch, M. Jawornicki, K. Ogorzały, W. Olszowski, H. Oskarbski i T. Malczewski, Ryglicki-Gramatyka, Szarski i Syn.

Dalsze wystawy będą urządzane regularnie u kupców i ogłaszane przez generalne przedstawicielstwo, Kraków, Poselska 22.

———

ZMARLI:

— Karol Norek, kupiec i obywatel miasta Krakowa, zmarł w Krakowie, licząc 40 lat życia. Zmarły był znaną osobistością wśród bywalców krakowskich. Niegdyś pracował przez szereg lat w firmie „pod Obrazem", będącej własnością p. Wentzla. Tu zjednał sobie życzliwość i uznanie gości. Przed kilkunastu laty założył własny handel śniadaniowy i restaurację przy ul. Sławkowskiej. Zmarły był zięciem p. Ptaka z Bieńczyc, b. posła na b. Sejm galicyjski. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 4 po poł.

— Arnold des Loges, emer. radca b. namiestnictwa, zmarł we Lwowie w 84 r. ż.

Z kraju

UROCZYSTOŚĆ LEGJONOWA W BIAŁEJ-BIELSKU. W niedzielę 5 bm. obchodzić będzie Biała-Bielsko uroczystość 10 rocznicy wymarszu legjonistów z tych powiatów na bój o Polskę. Protektorat przyjęli gen. Galica, starosta Różecki, dyr. policji Podgórski. Na program złoży się msza polowa i dekoracja wstęgą „Żelaznego krzyża zasługi", oraz uroczysty wieczór pieśni i poezji legjonowej w sali teatru miejskiego. Na uroczystość zapowiedziane jest przybycie szeregu oddziałów i delegatów z okolicy. W uroczystości wezmą też udział szerokie sfery obywatelskie z Białej-Bielska oraz z całego powiatu.

OFIARNOŚĆ WŁ. HR ZAMOYSKIEGO. Czytamy w „Głosie Zakopiańskim": Wielki obywatel Zakopanego Władysław hr Zamoyski oddał w formie wieczystej dzierżawy, trzy i pół morgową parcelę pod budowę szkoły przemysłu drzewnego i drugą tej samej wielkości pod budowę gimnazjum. Dzierżawa obejmuje na razie okres 50 lat z prawem przedłużenia jej po upływie tego okresu na dalsze 50-lecie, a przy skromnym (50 złotych rocznie) jest właściwie darowizną. Parcele te mieszczą się w lesie „Zwierzyniec", za tartakiem tejże nazwy położonym.

ZJAZD KONSERWATOROW. Z Warszawy donoszą 2 bm.: W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Warszawie ósmy zjazd Rady konserwatorów departamentu sztuki ministerstwa oświaty. Program narad obejmuje rozpatrywanie zabytków zaprotestowanych, sprawę map inwentaryzacyjnych, przegląd prac nadesłanych na wystawę konserwacyjną, sprawę konserwacji i odbudowy kościołów w Koprzywnicy, Lubaczowie, Czartorysku, Prochowie i Świętego Jana w Toruniu i katedrę w Chełmie. Dalej sprawę pałacu w Wilanowie i w Natolinie, oraz dworku Chopina w Żelaznej Woli.

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO I SANATORJUM DLA OFICEROW. Donoszą z Katowic: W najbliższych dniach ma nastąpić w Katowicach otwarcie Domu żołnierza polskiego. Środki na budowę tego domu zebrano z urządzonej na ten cel loterji i darów. Przystąpiono również do budowy domu zdrowia dla oficerów. Dom będzie się mieścił w Jastrzębiu i będzie mógł pomieścić około 200 rodzin.

REKORDOWY SEZON W KRYNICY. Jak nam donoszą, w br. wykazała statystyka 16.345 kuracjuszów i kuracjuszek w Krynicy. Cyfra ta jest o 1661 wyższa od roku ub. Sezon zimowy zapowiada się bardzo pomyślnie. Dla rozrywki kuracjuszy urządzone będą tory saneczkowe, stały teatr i kino w Domu zdrojowym.

W WARSZAWIE POJAWIŁ SIĘ NIEZNANY GATUNEK MROWEK. Z polecenia wicepr. miasta dra Rottersmutha, specjalna komisja dokonała oględzin domu przy ul. Emilji Plater, gdzie w wiązaniach dachu zagnieździły się mrówki, które zniszczyły dach. Komisja przyszła do wniosku, że chodzi tu o jakiś nieznany gatunek mrówek, przywieziony do Warszawy z towarami z Gdańska. Próby tych szkodników odesłano do zakładu zoologicznego, oraz do państwowego zakładu hygjeny do zbadania.

DLA JADĄCYCH NA TARGI GDAŃSKIE. P. A. T. donosi z Warszawy: Wszystkie osoby, udające się na Targi gdańskie mogą zabierać ze sobą do 1500 zł, zamiast 250 zł, jak to dotychczas było dozwolone.

MORDERSTWO RABUNKOWE. W Niemstowie pow. Lubaczów, zamordowany został wśród wyszukanych męczarni 52-letni Aleksander Marczyło. Sprawców mordu było siedmiu. Bandyci chcieli katuszami wymusić na Marczyle przyznanie, gdzie są ukryte pieniądze. Dzięki obecności w czasie mordu w izbie nieletniej siostrzenicy zamordowanego, Ewy Hołowacz, trzech bandytów już aresztowano i przewieziono do ekspozytury śledczej we Lwowie. Są to Wojciech Ozimski, Wojciech Nieckarz i brat jego Szczepan.

———

UJĘCIE ZŁODZIEJA. Ze Zręczyc otrzymujemy następującą informację: W Nr. 215 umieszczono wiadomość o okradzeniu mnie. Dzięki energicznym zarządzeniom komendanta policji państwowej w Gdowie p. Preschla i komisarza policji państwowej w Wieliczce p. Micki, którzy urządzili pościg za złoczyńcą i osobiście wzięli w nim udział, zbrodniarz ów został przychwycony, rzeczy skradzione odebrano i zwrócono mi. Zbrodniarzem tym jest morderca śp. Wrony, Michał Bolak, lat 23, znany policji złodziej, już kilkakrotnie karany. — Jan Dobosz, kierownik szkoły.

Ze Świata

POSŁEM POLSKIM W MOSKWIE mianowany ma być p. Sokal, przedstawiciel Polski w międzynarodowem biurze pracy.

LOT LOTNIKOW POLSKICH. Z Paryża donoszą: Lotnicy polscy, którzy ostatnio opuścili Lugdun, wylądowali w Turynie. Pomimo uciążliwych warunków atmosferycznych przelot nad Alpami powiódł się doskonale. Wszystkie aparaty przybyły do Turynu w zupełnie dobrym stanie.

OTWARCIE STACJI RADJOWEJ. Z Wiednia donoszą 2 bm.: Wczoraj wieczór w wielkiej sali ministerstwa spraw wojskowych odbyło się uroczyste otwarcie wiedeńskiej stacji nadawczej austrjackiego Towarzystwa komunikacji radjowej. Inauguracyjne przemówienia wygłosili m. i. kanclerz dr Seipel i burmistrz miasta Wiednia p. Seitz.

WYCIECZKA STUDENTOW NA WĘGRZECH. Z Budapesztu donoszą 2 bm.: Przybyli tu z Warszawy członkowie międzynarodowej konfederacji studentów z 22 polskimi studentami. W piątek w południe odbędzie się w parlamencie oficjalne powitanie gości, poczem goście odbędą wycieczki po miastach prowincjonalnych.

PRZYMUS PRACY NA RZECZ PAŃSTWA. — Senat gdański wypracowuje obecnie projekt ustawy o powszechnym obowiązku pracy na rzecz państwa. Przymusowi temu podlegać mają wszyscy młodzi ludzie od 18 do 20 lat. Ustawa zawiera jak donosi prasa tutejsza, znacznie łagodniejsze postanowienia w porównaniu do dawnej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej i przewiduje wyszkolenie powołanych ludzi w ciągu 20 dni. Ustawa ma na celu wyszkolenie młodzieży głównie na wypadek katastrof żywiołowych, jak powodzie itp.

PIĘCIOLECIE UNIWERSYTETU W RYDZE. Uniwersytet ryski obchodził 5-lecie swego istnienia. W związku z tem odbyły się rozmaite uroczystości na uniwersytecie oraz poza uniwersytetem. Uniwersytet łotewski posiada obecnie 11 fakultetów, łącznie z fakultetami technicznemi. Ciało nauczycielskie liczy 280 osób, a studentów w pierwszem półroczu było 5500.

Zapiski literackie

OSTATNI 9 NUMER „ŚWIATOWIDA“ zawiera niezwykle bogaty dział ilustracyjny, w świetle którego przegląda się niemal cały świat współczesny. I tak widzimy tutaj: słynny i wspaniały most westminsterski, który wskutek nadmiernego ruchu zbyt gwałtownie wstrząsany wyrządza znaczne uszkodzenia przy nim położonemu gmachowi parlamentu, dalej rozmaite sceny z wojny domowej w Chinach, z ostatnich wypadków we Włoszech, Francji, Irlandji i Holandji. Z działu polskiego znajdujemy ilustracje z naszej placówki dyplomatycznej w Berlinie, z polskiego ruchu lotniczego, zjazdu fizyków oraz Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie, wreszcie z uroczystości ludowych w Wierzchosławicach. Dział artystyczny reprezentują piękne ryciny ze świata filmu, baletu, muzyki i sportu, oraz dalszy ciąg rozpoczętych powieści.

Warszawa, czy Pacanów?

Obskurantyzm i kołtuństwo magistratu warszawskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 października. Pisma warszawskie ogłaszają dokument **szczególnego kołtuństwa magistratu warszawskiego w kwestjach literatury i sztuki.** Dnia 2 października br. odbyło się w lokalu redakcji „Świata“ **zebranie autorów dramatycznych, literatów, krytyków i plastyków polskich,** zwołane celem zajęcia stanowiska wobec organizacji aktu otwarcia Teatru Narodowego. Zebranie pod przewodnictwem p. **Lorentowicza** przeprowadziło szczegółową dyskusję, z której wynika, że miejski komitet organizacyjny **nie uwzględnił w dostatecznej mierze powagi świata artystycznego.** Na zgromadzeniu byli obecni: prezydent miasta **Jabłoński** i wiceprezydent **Jankowski.**

Zgromadzenie jako **minimum zadośćuczynienia** postawiło następujące propozycje: 1) Prezydent Jabłoński w przemówieniu inauguracyjnem **odda hołd literaturze i sztuce,** której reprezentanci nie zostali w uroczystości tej uwzględnieni. 2) Komitet organizacyjny prześle komisji, wybranej przez zgromadzenie **taką ilość zaproszeń na przedstawienie, jaką ta przedstawi.** 3) Komitet organizacyjny **zaprosi do przemówienia na scenie Teatru Narodowego przedstawiciela związku autorów dramatycznych.** Prezydent Jabłoński i wicepr. Jankowski propozycje te **całkowicie przyjęli.**

Tyle mówi oficjalny protokół zgromadzenia. Z dyskusji, jaką przeprowadzono z udziałem prez. Jabłońskiego i wiceprez. Jankowskiego, wynika, że obaj **dostojnicy magistratu warszawskiego uważają otwarcie Teatru Narodowego, a więc reprezentującego sztukę i kulturę całego narodu nie za święto artystyczne ale za uroczystość zarządu miejskiego.**

Z całą naiwnością jeden z dostojników zauważył, że projekt przesłania przedstawicielom nauki i sztuki 25 proc. miejsc odrzucono, gdyż chodziło o to, ażeby na inauguracyjnem przedstawieniu były reprezentowane wszystkie warstwy społeczeństwa, to zn. czcigodni rajcowie z ich familjami.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU „BAGATELA“. Efektowna sztuka Garsin „Ostatnia miłostka Jolanty“ przyjęta tak życzliwie przez prasę i publiczność, graną będzie w „Bagateli“ aż do poniedziałku włącznie z p. Leonją Barwińską w roli tytułowej. Krytyka podnosi jednomyślnie znakomitą wirtuozowską grę p. Barwińskiej oraz całego zespołu z pp. Barwińskim i Szyndlerem na czele. W sobotę po południu powraca na afisz świetna komedja Gandery „Dwaj mężowie pani Marty“ z p. Leną Bruczową, A. Kolman, Dobrzańskim, Kwiatkowskim w głównych rolach. W niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych „Kwiat pomarańczowy“ po raz ostatni.

OPERETKA „NOWOŚCI“. „Żółty kaftan“ cieszy się niesłabnącem powodzeniem. Dyrekcja w niedzielę po południu daje po raz ostatni w tym sezonie „Dzidzi“. W poniedziałek wznawia prześliczną operetkę Falla „Madame Pompadour“ z Czernekówną. W przygotowaniu nowość Stolza „Pajacyk“.

Od poniedziałku 6 bm. przedstawienia wieczorne zaczynać się będą punktualnie o godzinie 7'30 wieczór, a kończyć 10'30.

KONCERTY W SALI STAREGO TEATRU A KAPELUSZE PAŃ. Dyrekcja koncertowa E. Bujańskiego komunikuje, że licząc się z wygodą pań, dla których pozostawianie kapeluszy w garderobie przedstawiało przykrą konieczność, zaprowadza z powrotem zwyczaj, jaki panował za dyrekcji dyr. Trzcińskiego i jaki w całym świecie się utrzymuje, upoważniający panie do wchodzenia na salę koncertową w kapeluszach. Począwszy więc od sobotniego koncertu znakomitej śpiewaczki Lipkowskiej, mogą panie pozostawać na koncertach w Starym Teatrze w kapeluszach.

KONCERT LYDJI LIPKOWSKIEJ, słynnej śpiewaczki oper rosyjskich i zagranicznych odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. w St. Teatrze. W koncercie tym jako pianista współdziałać będzie Aleksander Sweżeńsky.

JADWIGA DĘBICKA, nasza znakomita śpiewaczka, koncertować będzie w Krakowie w niedzielę 5 bm. z udziałem dyrektora opery poznańskiej, Piotra Stermicha-Valcrociaty.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 3 października: „Wrogowie bogaczy“.
Sobota, 4 bm.: „Redukcja“.
Niedziela, 5 bm. po poł.: „Zaczarowane koło“; wieczorem: „Redukcja“.
Poniedziałek, 5 bm.: „Zaczarowane koło“.

TEATR „BAGATELA“

Piątek, 3 paźdz.: „Ostatnia miłostka Jolanty“.
Sobota, 4 bm. po poł.: „Dwaj mężowie pani Marty“; wieczorem: „Ostatnia miłostka Jolanty“.
Niedziela, 5 bm. po poł.: „Kwiat pomarańczowy“; wieczorem: „Ostatnia miłostka Jolanty“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.

Piątek, 3 bm.: „Żółty kaftan“.
Sobota, 4 bm.: „Żółty kaftan“.
Niedziela, 5 bm. po poł.: „Dzidzi“; wieczorem: „Żółty kaftan“.
Poniedziałek, 6 bm.: „Madame Pompadour“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

SZTUKA: „Dziewica z haremu“; wielki romans w 10 aktach.
REDUTA: „Wśród dzikich bestyj i ludzi“, dramat w 7 akt. Ponadto amer. komedja w 2 aktach „Zwarjowana historja“, i 3 akty filmu sportowego.
UCIECHA: „Don Carlos i Elżbieta“, dramat w 10 aktach.
WANDA: „Królowa pawi“, dramat w 8 aktach.

Komunikaty i zawiadomienia

PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁ. ZWIĄZKU STRZELECKIEGO odbędzie się w Warszawie 5 bm. (w niedzielę) o godz. 11. Przedmiotem obrad będą żywotne sprawy Związku, dotyczące zasadniczych zmian w statucie, w zakresie przysposobienia wojskowego członków Związku i stosunku do innych stowarzyszeń społecznych.

KURSY W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM. Zapisy na kursa dla kobiet (kurs kilimkarski, trykotarstwa ręcznego i kurs przyozdabiania bielizny) odbywają się w dyrekcji Muzeum (Smoleńska 9) codziennie od 9—2 po poł., zaś na kursa dla pracowników przemysłowych (rysunki odręczne, geometryczne, zawodowe dla metalowców, stolarzy, oraz pracowników budowlanych, nadto rachunki ogólne i przemysłowe) dnia 4 bm. (sobota) od 6—8 wieczór i 5 bm. od 11—1.

Zapisy na niedzielne wykłady nauki o stylach odbędą się 5 bm. o godz. 10 przed poł. Bliższych informacyj udziela dyrekcja Muzeum (Smoleńska 9) codziennie od 9 do 2.

WPISY DO SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH rozpoczęły się 1 października i trwać będą do 10 bm. Wpisy przyjmuje i udziela dalszych informacyj sekretarjat Szkoły nauk politycznych przy ul. Garbarskiej 7. Gmach bursy akademickiej I p., drzwi Nr. 65.

ROZPOCZĘCIE KURSÓW W UNIWERSYTECIE LUDOWYM. Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza rozpoczyna w dniu 6 bm. cykl odczytów z dziedziny zoologji. Obok tego kursu przeprowadzony będzie kurs literatury polskiej. Wykłady będą się odbywać w sali Związku górników przy alei Krasińskiego o godz. 7 wieczór.

PIERWSZA „CZARNA KAWA“ przy dźwiękach artystycznej muzyki odbędzie się staraniem krakowskiego Koła Pań T. S. L. dnia 5 bm. (niedziela) w sali Starego Teatru, na ochronki kresowe. Początek o godz. 4 po poł. Wcześniej po zaproszenia zgłaszać się należy, począwszy od piątku 3 bm. po poł. w księgarni T. S. L., na ul. św. Anny 5, oraz w dniu zabawy w westybulu Starego Teatru. Wstęp 4 zł od osoby, dla młodzieży akademickiej 2 zł.

KURSY DLA KOBIET W MIEJSK. MUZEUM PRZEMYSŁOWEM. Począwszy od 6 października br. rozpoczynają się w Muzeum przemysłowem następujące kursy dla kobiet: kurs kilimkarstwa, obejmujący także naukę projektowania, kurs trykotarstwa ręcznego i kurs przyozdabiania bielizny.

Z CZYTELNI POLEK. W sobotę 4 bm. o godz. 5 po poł. w Czytelni Kat. Związku Polek (Szczepańska 5) odbędzie się pierwsze powakacyjne zebranie członków.

Z KRAK. KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH donoszą nam, że krakowska Izba skarbowa przystąpiła już do likwidowania 40% dodatku do rent miesięcznych od maja 1923, tak inwalidom, jakoteż wdowom i sierotom wojennym, pobierającym renty z krakowskiej Izby skarbowej. Dodatki te wraz z 8% dodatkiem za wrzesień i październik br. otrzymają inwalidzi i wdowy w pierwszych dniach listopada.

TELEGRAMY

Płk. Młodzianowski woj. poleskim

Warszawa, 3 października (AW). Po naradach z ministrem Huebnerem i Sikorskim premjer Grabski postanowił **powołać na stanowisko wojewody poleskiego pułkownika Młodzianowskiego, dowódcę szkoły podchorążych w Warszawie.**

Delegacja Białorusinów u premjera

Z Warszawy donoszą 2 bm.:

W dniu dzisiejszym zgłosiła się do prezesa Rady ministrów Grabskiego delegacja **Białorusinów** z pos. ks. Stankiewiczem na czele. Delegacja przedstawiła szereg życzeń zwłaszcza na polu szkolnictwa. Prezes ministrów zainteresował się życzliwie i przyrzekł rozpatrzeć postulaty. Delegacja zaznaczyła, że **Białorusini gotowi są do lojalnej współpracy z rządem w sprawie uporządkowania kresów.**

Współpraca „Wyzwolenia“ i Związku Chłopskiego

Warszawa, 3 października (AW). Narady między Wyzwoleniem a przedstawicielami klubów sejmowych, zgrupowanych w Związku Chłopskim, doprowadziły **do uzgodnienia programu i taktyki na terenie Sejmu.** Jednakże do połączenia nie doszło.

Wzrost kosztów utrzymania w Warszawie i Poznaniu

Warszawa, 3 października (AW). Komisja do badania zmian kosztów utrzymania ogłasza, **iż koszt utrzymania w Warszawie we wrześniu w porównaniu z sierpniem wzrósł o 4.09 proc.**

Poznań, 3 października (AW). Koszta utrzymania w Poznaniu w m. wrześniu wzrosły w stosunku do sierpnia **o 8.96 proc.**

Kongres międzynarodowy dla polityki socjalnej

Praga, 3 października (PAT). W gmachu parlamentu nastąpiło wczoraj w południe uroczyste otwarcie **międzynarodowego kongresu dla polityki socjalnej.** Kongres zagaił delegat francuski prof. Boissard. Do prezydjum honorowego, wybranego przez aklamację, **wszedł także Sokal** (Polska). Prezydjum kongresu wybrano dyrektora międzynarodowego biura pracy Alberta Thomasa. Prezydent Thomas, w wygłoszonem następnie przemówieniu oświadczył, że polityka socjalna powołana jest do utrzymania równowagi produkcji światowej. — Uczestnicy kongresu oczekują, że kongres praski stanie się punktem wyjścia nowego rozwoju polityki socjalnej. Zadaniem kongresu jest obrona godności ludzkiej robotnika i zapewnienie masom pracującym odpowiedniego miejsca w społeczeństwie. Kongres praski zajmie się między innemi sprawą połączenia Instytutu międzynarodowego dla ustawowej ochrony pracy z międzynarodową organizacją dla zwalczania bezrobocia. Ta sprawa ma stanowić punkt ciężkości dążeń kongresu. Po tej inauguracji nastąpiło wygłaszanie referatów.

Sowiety odradzają Niemcom wstąpienia do Ligi narodów

Berlin, 3 października. (AW). Powszechną uwagę zwrócił wczoraj artykuł „Diplomatikusa“, pod którym to pseudonimem ukrywa się znany agent dyplomatyczny Niemiec, Ludwik Stein. Diplomatikus oświadcza, że Cziczerin wystosował do niego 21 września list, w którym powołując się na układ w Rapallo **odradza Niemcom wstąpienie do Ligi Narodów i prosi go o odczytanie tego listu, mającego charakter wyłącznie urzędowy.** Przed dwoma laty kiedy ministrem spraw zagranicznych był Simon, ten ostatni wypowiedział się **za wstąpieniem Niemiec i Rosji razem do Ligi.** Diplomatikus zawiadamia, że trzej kierownicy dyplomacji sowieckiej Cziczerin, Rakowski i Litwinow są wrogami Ligi Narodów i prowadzą wielką akcję, mającą na celu przekonanie świata, że Liga jako organizacja zwycięzców **nie ma racji bytu.** Tymczasem obecna sytuacja Niemiec się zmieniła, muszą one wyzyskać moment psychologiczny, który przejawia się w tem, że **Anglja i Francja a nawet Stany Zjednoczone są obecnie za przyjęciem Niemiec do Ligi.** Z tego powodu Diplomatikus uważa za stosowne odsłonić te próby oddziaływania na rząd niemiecki przez sowiety.

Francja a przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 3 października. O wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów donosi dzisiejsza prasa poranna, że **memorjał rządu niemieckiego był poddany tylko prowizorycznemu badaniu.** Rząd francuski jest w zasadzie życzliwie usposobiony dla kwestji dopuszczenia Niemiec do Ligi Narodów. Stanowisko rządu idzie po tejsamej linji, którą przedstawił Herriot w swojem wielkiem przemówieniu w Genewie, a mianowicie, że **Niemcy mogą być przyjęte do Ligi Narodów według praw, obowiązujących wszystkie państwa.** Odpowiedź francuska na memorjał niemiecki będzie wygotowana w najbliższych dniach, ponieważ jednak rząd francuski życzy sobie, aby odpowiedź ta była uzgodniona z rządami londyńskim i brukselskim, **Herriot wejdzie uprzednio w porozumienie z Mac Donaldem i Hymansem.** Francja, twierdzi prasa paryska, nie ma również nic przeciw temu, aby Niemcy otrzymały stałe miejsce w radzie Ligi Narodów, pod warunkiem jedynie, aby za tem oświadczyła się większość zgromadzenia Ligi Narodów. Natomiast **Francja pod żadnym warunkiem nie ścierpi, aby Niemcy w swojej prośbie o przyjęcie poruszały w jakiejkolwiek formie znowu kwestję winy wojny.** Nadto Niemcy muszą po przystąpieniu do Ligi ipso facto **zobowiązać się do szanowania terytorjalnej integralności innych państw, należących do Ligi Narodów.**

Rada ministrów zajmowała się dalej

KWESTJĄ ZMIAN PERSONALNYCH W DYPLOMACJI FRANCUSKIEJ.

Herriot w rozmowie z dziennikarzami po posiedzeniu Rady ministrów zaznaczył, że nie należy się spodziewać ostatecznych decyzyj w tej sprawie przed 15 bm. „Matin“ sądzi jednak, że zmiany personalne w ministerstwie spraw zagranicznych są obecnie bardzo żywo omawiane i decyzja zapadnie znacznie wcześniej przed terminem, podanym przez Herriota i jest możliwe, że już z początkiem przyszłego tygodnia będzie można się dowiedzieć oficjalnie o nazwiskach nowo mianowanych dyplomatów. Jako trzeci punkt posiedzenia była omawiana kwestja religijnych związków we Francji.

Wielki strajk w Berlinie

Berlin, 3 października (AW). Strajk robotników eksportowych **trwa w dalszym ciągu.** Dworce kolejowe są przeładowane bagażami, tak, iż **niema już miejsca na przechowanie nowych towarów.** Władze kolejowe zapowiedziały, że jeżeli strajk nie zostanie zlikwidowany, to za 24 godzin będą zmuszone **wstrzymać ruch w stronę Berlina.**

Dział ekonomiczny

— **Rokowania o pożyczkę niemiecką,** prowadzone przez przedstawicieli Niemiec, syndykatu Morgana i Banku angielskiego, są już prawie ukończone. W pożyczce tej Ameryka uczestniczyć będzie z kapitałem 100 miljonów dolarów.

— **Zwolnienie mąki przywożonej od ceł** będzie obowiązywało także po dniu 15 bm. Rozporządzenie o ulgach celnych ukaże się w dniach najbliższych.

— **Preliminarz budżetowy na październik zamknięto bez deficytu.** W wydatkach preliminowano na październik 154'9 miljonów złotych. Z powodu wzrostu drożyzny samo wynagrodzenie urzędników zwiększyło się w październiku, w porównaniu z sierpniem, o przeszło 6 miljonów zł.

— **Na światowym targu cukrowym panuje tendencja zwyżkowa.** Zamówienia z nowego wyrobu czynione są po cenie 21 f. szt. za tonę, podczas gdy zapasy zeszłoroczne sprzedawane są po 23'50 f. szt.

— **Stan portfelu wekslowego Banku Polskiego** w Krakowie wynosił z końcem września br. 12 miljonów złotych, a liczba weksli około 14.000 sztuk.

— **Kilka polskich firm eksportowych otrzymało** zamówienia na wywóz kartofli do Szwajcarji w ilości kilkudziesięciu wagonów.

— **Podczas, gdy cena pszennej mąki amerykańskiej** przed kilkoma dniami doszła w sprzedaży hurtownej do 68 gr, obecnie spadła do 60—62 gr za 1 kg najlepszego gatunku. Również cena krajowej mąki pszennej spadła z 53 do 51 gr. za 1 kg.

— **Na targu drzewnym w Rydze panuje zastój.** Zakupione przez Anglików w Rosji 50.000 belek na skutek obniżenia cen w Anglji zostały mimo zadatku nie przyjęte.

— **Konferencja kolejowa łotewsko-estońsko-litewsko-niemiecka w Rewlu zakończyła swoje obrady.** Uchwalono dokonywać transportów tylko w wagonach zamkniętych z wyjątkiem drzewa.

— **Zbiór żyta na Litwie w roku bież. jest gorszy o 15 proc.,** aniżeli w roku ub. Co do innych zbóż spodziewają się lepszego zbioru niż w roku zeszłym.

— **Celem przyjścia z pomocą życiu gospodarczemu Niemiec, rząd wprowadzi szereg ulg i tak:** frachty na węgiel będą zniżone o 10%, dodatek od wagonów zamkniętych zmniejszono o 5%, cenę węgla górnośląskiego zniżono o 10%. Stopa procentowa Banku Rzeszy wynosić będzie 10% od weksli towarowych 3-miesięcznych. Podatek obrotowy będzie zniżony z 2½ na 2%.

JAKIE I KIEDY PODATKI MAMY PŁACIĆ W PAŹDZIERNIKU.

Podatek majątkowy. Do 10 października należy wpłacić pierwszą połowę drugiej raty podatku majątkowego. Połowa ta wynosi tyle, co pierwsza rata płatna 10 lipca br.

Podatek przemysłowy. Do 15 października mają kupcy I i II kategorji oraz przemysłowcy I—V kategorji zapłacić podatek obrotowy za wrzesień. Podatek wynosi 2½%.

Ponadto mają płatnicy **wszystkich kategoryj handlowych i przemysłowych** zapłacić podatek przemysłowy (od obrotu) za II półrocze 1923, wedle doręczonych im wymiarów i w terminach tam podanych.

Płatnicy, którzy wpłacali miesięcznie (I i II kategorja handlowa i I—V przemysłowa) nic nie wpłacą, o ile władza podatkowa wymierzyła im podatek zgodnie z fasją i z wpłatami.

Odsetki zwłoki od nieuiszczonych w ciągu dni 14 po terminie płatności podatków i opłat wynosza 4 procent miesięcznie.

ZAPŁATA PODATKU MAJĄTKOWEGO. Izba skarbowa przypomina, że termin zapłaty pierwszej połowy drugiej raty podatku majątkowego upływa z dniem 10 października br. Wysokość pierwszej połowy drugiej raty wynosi prawomocnie ustaloną kwotę pierwszej raty. W razie nieuiszczenia w powyższym terminie zaległa należność zostanie ściągniętą w drodze przymusowej wraz z ustawowemi karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 3 października.

Ruch na dzisiejszem zebraniu nieco żywszy, mimo to akcje w dalszym ciągu spadają. Słaby Wiedeń i Warszawa ujemnie oddziaływują na giełdę krakowską.

Pewnego rodzaju sensację wywołało zrównanie się franka szwajcarskiego ze złotym. Zrozumiałem to jest jednakże, jeżeli uwzględnimy zwyżkę Zurychu na wszystkich giełdach zagranicznych.

Na pogiełdziu tendencja bez zmiany. Płacono za Jaworzno gr. 19—18, Jaworzno dr. 16, Gazy zach. 3, Len 0'58, Lokomotywy 0'55—0'51, Nobel 1'70, Węglówki 0'04—0'03.

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 3 października.

Zurych (za 100)	100·00
Wiedeń (za 100.000)	7·31
Praga (za 100)	15·56
Paryż (za 100)	27·80
Bruksella	24·75

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

3 października 1924	W złotych — Transakcje dziś	W złotych — Transakcje wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·46 - 0·44	0·45—0·46
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·41—0·39	0·41—0·42
Impex I—V	—	—
Bracia Rolniccy I	—	—
Pharma I—III	—	0·90
Polski Glob I—IV	—	—
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	10·10—9·85	10·15—10·25
Cegielski I—IX	0·69—0·67	0·69—0·70
Potęga I—II	—	—
Trzebinia I—IV	0·82—0·77	0·81
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Pocisk I—III	2·40	—
Parowozy I—III	0·39 - 0·38	0·41
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	17·00—16·75	17·25
Siersza I—IV	4·30—4·25	—
Tepege I—IV	3·35	3·60
Polska Nafta I—III	0·43—0·40	—
Pokusie I	0·38	—
Olkos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Niemojowski I	—	—
Ryngraf I—II	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	0·40
Terropol	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·25—0·24	0·25
Ćmielów I—II	0·60—0·59	—
Krakus I—VI	0·95	0·96—1·05
Chodorów I—V	5·60—5·25	5·30—5·50
Chybie	7·40—6·80	7·25—7·40
A. Piasecki	1·35	—
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Kapelusze Myślenice	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Gazy ziemne I—II	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 3 października 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	6·97
Bank Zw. Sp. Zar.	7·00
Cegielski	0·68—0·77
Parowozy	0·40
Starachowice	2·90
Zieleniewski	10·00
Żyrardów	—
Haberbusch	5·80
Nafta Polska	—
Spirytus	2·50
Chodorów	—
Ursus	2·25
Ćmielów	—
Nobel	1·80

Wiedeń, 3 października. Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron. Śląski Bank Eskontowy 4, Bank hipoteczny 9, Siersza górnicza 58, Goleszów 650, Silesia 16, Fanto 190, Galicja 1195, Lumen 7·7, Nafta 188.

Zurych, 3 października. (PAT). Otwarcie giełdy: Holandja 202'45, Nowy Jork 522'50, Londyn 23'29 Paryż 29'50, Medjolan 22'85, Praga 15'87½, Budapeszt 0'0068, Bukareszt 2'65, Belgrad 7'20, Sofja 3'75, Wiedeń 0'0073½.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

POPRAWA SYTUACJI PRZEMYSŁU W OKRĘGU RADOMSKIM dała się zauważyć w sierpniu. Zdolność płatnicza wystawców weksli polepszyła się. Ilość protestów z 477 w czerwcu i 365 w lipcu spadła do 200 protestów w sierpniu. Materjał wekslowy duży. W przemyśle metalowym zamówienia napływają. Ceny na garnki emaljowane 20.50 zł. za cetnar. Inne odlewy 0.40—0.45 zł. za kilogram. W garbarstwie zapotrzebowanie na skóry podeszwowe i chromy czarne. Kolorowe w zaniedbaniu. W przemyśle meblarskim przeważnie zamówienia krajowe. W związku z budującemi się w okręgu radomskim fabrykami amunicji, radomskie fabryki żelazne otrzymały poważniejsze zamówienia.

CENY ZBOŻA I MĄKI NA WĘGIERSKICH TARGACH. Po przejściowem, lekkiem osłabieniu cen na targach zbożowych budapeszteńskich, ostatnio objawiła się ponownie tendencja zwyżkowa w związku z poszukiwaniem zbóż, głównie zaś żyta na eksport. Notowano: pszenica za 76 kilogramów ciężki towar 425.000 koron za cetnar metr. z komitatu Somogy 402.000 koron. Ceny budapeszteńskiej pszenicy około 430.000 koron za 76 kg. ciężkiego towaru. Żyto zwyżkowało na 390.000 kg. za cetnar metr. za gotówkę.

Ceny mąki: Pierwszorzędna żytnia 5.000 do 6.000, a mąka pszenna 5.100—5.200, nulka prowincjonalna 6.300. Młyny obniżyły cenę ciemnej mąki o 300 koron na kilogramie, jedynie jasne gatunki pozostały niezmienione. W Budapeszcie notowano: pszenna nulka 7.400, II. 7.000, IV. 6.600, VI. 6.000 za 1 kilogram w koronach węgierskich. Podczas gdy w sąsiednich państwach, to jest w Jugosławji, Rumunji nałożono wysokie cła na wywóz zboża, to na Węgrzech wywóz zboża i mąki jest całkowicie dozwolony bez żadnych opłat, tak, iż zagraniczni importerzy wolą zamiast węgierskiej mąki, sprowadzać zboże.

SYTUACJA NA TARGACH KOLONJALNYCH. Na herbatę w dalszym ciągu tendencja zwyżkowa. Podczas aukcji londyńskiej, wszystkie gatunki herbaty zwyżkowały przeciętnie o ³/₄ do 1 d. za 1 lb. Również na aukcji amsterdamskiej zwyżkowały ceny herbaty o 10 do 15 centów. Specjalnie spodziewają się zwyżki herbaty chińskiej w związku z większem zainteresowaniem. Również na targu kawowym panuje haussa. Ceny kawy brazylijskiej zwyżkowały około 2 szylingów. Stosunkowo tanie są jeszcze ceny kawy wschodnio-afrykańskiej, jak Kilimandżaro. Również korzystnie można jeszcze nabyć kilka partyj Costa Rica, zwłaszcza wobec tego, że niebieskie kawy nowego zbioru kalkulują się dla importera około do 33 do 34 cif. Gdańsk, z nadejściem partji na wiosnę. Notowano w Gdańsku Rio typ 7 nowy zbiór sh 92.2—97. Santos Superior sh 113—118 za 50 kg. ze składu.

OKRĘTY W PORCIE GDAŃSKIM. Z Gdańska donoszą: Strajk robotników portowych trwa w dalszym ciągu. Pomimo to ruch w porcie jest ożywiony. Do portu przybyło 75 statków, w tem 37 niemieckich, 14 gdańskich, 5 duńskich, 4 angielskie, 2 francuskie, 2 holenderskie, 3 norweskie, 2 polskie, 6 szwedzkich i 1 statek amerykański z ładunkiem mąki. Z portu wyjechało 64 statki.

SYTUACJA NA RUMUŃSKICH TARGACH NAFTOWYCH. Tendencja na rumuńskie produkta naftowe jest na ogół słaba. Notowano wewnątrz kraju: ropa 21.000 za wagon Bustenari, lekka benzyna 8.40 lei za 1 kilogram loco fabryka, ciężka benzyna 5 lei za 1 kg. loco fabryka, nafta do lamp bez taksy loco fabryka 3.45—3.55 lei. — Ceny eksportowe: lekka benzyna 7.30 lei za 1 kilogram, a 9.10 lei fob Constanza, ciężka benzyna 7 lei fob Constanza, nafta 3.65 lei.

O ZNIESIENIE ZAKAZU PRZYWOZU SOLI PRZEMYSŁOWEJ I KUCHENNEJ DO CZECH. Izba handlowa w Pilznie wskazuje, iż cena soli przemysłowej, ustalona na 6.000 koron za 10.000 kg, franco młyny solne, lub 1.000 koron franco wagon Marmarosz—Sołotwina, przekracza znacznie parytet światowy. Wobec tego pilzneńska Izba handlowa domaga się zniesienia zakazu przywozu zarówno przemysłowej, jak i kuchennej soli z zagranicy, co wpłynęłoby również pomyślnie na eksport polskiej soli do Czech.

SYTUACJA NA TARGACH MATERJAŁOW BUDOWLANYCH. Ceny cegły i dachówki wykazują tendencję zwyżkową. Cegła maszynowa za 1.000 sztuk 45—50 złotych loco Kraków. W Warszawie notowano za 1.000 sztuk loco wagon stacja wysyłająca w złotych: dachówka żłobiona 141.20, karpiówka 77.60, marsylska 154.20, cegła maszynowa 53.25, ręczna 49.25, gąsiory 0.45 za sztukę, kafle 0.32 za sztukę. Loco plac fabryczny: dachówka marsylska 143.00, karpiówka 72.00, żłobiona 130.00, cegła maszynowa 41.00, ręczna 37.00.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE ZE STANOW ZJEDNOCZONYCH. Na targach tekstylnych nastąpiła nieoczekiwana zmiana tendencji cen towarów bawełnianych. Wskutek wiadomości o gorszym stanie zbiorów bawełny, aniżeli spodziewano się, zwiększył się znacznie popyt na wyroby bawełniane, specjalnie drukowane, które nieco zwyżkowały. Wogóle przemysł włókienniczy ożywił się bardzo silnie w ostatnich dniach. Olbrzymich zakupów pszenicy i żyta na eksport do Europy dokonano na amerykańskich targach zbożowych. — W ubiegłym tygodniu dzienne transkacje wynosiły przeciętnie dla żyta 1—2 miljonów buszli, a niemal tęsamą ilość dla pszenicy. Eksport pszenicy w ubiegłym tygodniu wynosił nie mniej niż 12,614.000 buszli w stosunku do 6,747.000 w odpowiadającym tygodniu ubiegłego roku. Dotychczas załadowano do Europy 86,740.000 buszli pszenicy, czyli o 15 miljonów buszli więcej, aniżeli w ciągu całego ubiegłego roku. Sytuacja na targu budowlanym jest w dalszym ciągu niezdecydowana z powodu zbliżających się wyborów. Na targu węglowym daje się zauważyć zwiększony popyt i lekka zwyżka cen.

WYWOZ ROSYJSKICH PRODUKTOW NAFTOWYCH. Jak donosi „Rosta", wywieziono w roku bieżącym do 8 września 224.000 pudów ropy do Konstantynopola i 39.000 pudów nafty. Ogółem wywieziono 2,829.000 pudów, przyczem odbiorcą był londyński syndykat naftowy. Ciekawa jest umowa o dostawę 75.000 ton nafty w przeciągu jednego roku, zawarta ze „Standard Oil Company", ponieważ dotychczas „Standard Oil" sprzedawała na wschodnich targach wyłącznie amerykańskie produkty.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. — Rządca drukarni L. K. Górski.